

John Dalli, członek Komisji Europejskiej, odpowiedzialny za Zdrowie i Politykę Konsumentów

Rada ds. Rolnictwa, Bruksela, dnia 24 stycznia 2011 r.

Szanowni Państwo,

Niemiecka minister rolnictwa pani Aigner przedstawiła Radzie ds. Rolnictwa fakty dotyczące niedawnego incydentu związanego z dioksynami i zaproponowała działania nakierowane na uniknięcie wystąpienia podobnych incydentów w przyszłości.

Pragnę przedstawić kilka uwag na ten temat oraz planowane działania.

- Po pierwsze, pragnę podkreślić, że nie ma bezpośredniego zagrożenia zdrowia dla konsumentów. W większości przypadków zaobserwowane poziomy dioksyn w żywności znajdowały się poniżej poziomu tolerancji określonego w prawodawstwie unijnym. A tam, gdzie limity unijne zostały przekroczone, było to o stosunkowo niewiele.
- Po drugie, sprawdzil się unijny system identyfikowalności, pozwalając na ciągłą kontrolę nad sytuacją i natychmiastową interwencję.

Służby Komisji pozostają w nieprzerwanym kontakcie z władzami Niemiec i przesyłają wszystkie informacje do Państw Członkowskich przez System Wczesnego Ostrzegania o Niebezpiecznej Żywności i Paszach (RASFF).

Służby Komisji komunikują się z właściwymi władzami w krajach trzecich, przedstawiając czytelny obraz zmieniającej się sytuacji dla naszych partnerów handlowych, w celu uniknięcia pochopnych działań, które mogłyby mieć negatywny wpływ nie tylko na Niemcy, ale także na pozostałą część wspólnoty rolniczej w Europie, która zajmuje się eksportem.

Ponadto, urzędnicy Komisji spotkali się z odpowiednimi organizacjami przemysłowymi i rolniczymi, aby poszukać możliwości poprawy systemu bezpieczeństwa w odniesieniu do obecnego incydentu, mając na uwadze uniknięcie wystąpienia takich przypadków w przyszłości.

Osobiście od początku stycznia rozmawiamy z panią Aigner, jak uniknąć wystąpienia podobnych przypadków skażenia w przyszłości.

Ponieważ jestem przekonany, że duże konsekwencje dla podejścia do bezpieczeństwa żywności w EU powinny zostać pilnie zbadane, i że jest to ważne, zespół z naszego Biura Żywności i Weterynarii pojedzie do Niemiec w tym tygodniu, aby służyć pomocą i poszerzyć naszą wiedzę o tym, jako doszło do skażenia.

W dalszej części przedstawię komentarze nt. niemieckiego planu działań, w celu poprawy ochrony konsumentów. Jasne określenie czasu wprowadzenia proponowanych działań, znacznie zwiększyłby wartość ww. planu.

Pozwolę sobie ogłosić już na tym etapie, iż Komisja zamierza poddać poniższe konkretne działania w ciągu najbliższych tygodni pod debatę i głosowanie na Stałym Komitecie ds Łańcucha Żywności i Zdrowia Zwierząt (SCOHCAH):

1. Przymusowe zatwierdzanie zakładów, które produkują, przetwarzają i wprowadzają na rynek tłuszcze i kwasy tłuszczowe będzie rozsądnym działaniem w celu osiągnięcia większej kontroli nad taką działalnością,
2. Proponowane odgrózenie strumieni produkcji będzie bardzo dokładnie przeanalizowane. W tym przypadku, należy odpowiedzieć na dwa pytania:
 - Po pierwsze, czy powinniśmy wymagać, aby produkty przeznaczone na pasze były produkowane, przechowywane i transportowane w specjalnie przeznaczonych zakładach i środkach transportu?
 - Po drugie, czy powinniśmy starać się o system zapewniający odpowiednią segregację pasz z produktów dla celów technicznych? Ta ostatnia kwestia można zostać osiągnięta w prostszy sposób, za pomocą działań z wykorzystaniem sprzętu technicznego, barwienia lub etykietowania.
3. Odnośnie monitoringu dioksyn, stworzony zostanie wymagający plan próbkowania i analizy dla materiałów krytycznych w zakładach produkujących tłuszc. Poddanie monitoringowi innych rodzajów działalności w łańcuchu paszowym może być także właściwe. Przykładowo, baza danych o dioksynach działa wewnątrz Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA). Zastanowimy się jak lepiej wykorzystywać to narzędzie w przyszłości.
4. Rozciągnięcie obowiązku informowanie o przypadkach pozytywnych na laboratoria prywatne jest elementem, który powinien się znaleźć w możliwym pakiecie wzmocnionego monitoringu nad dioksynami.

Ww. cztery propozycje przedstawione powyżej mają na celu szybkie wzmocnienie już teraz solidnego systemu Bezpieczeństwa Żywności i Pasz.

Jeśli chodzi o kolejne dwie propozycje – także ogłoszone w niemieckim planie działania – pozwolę sobie przedstawić następujące komentarze:

- Nie jestem jeszcze przekonany do obowiązującej na terenie EU listy pozytywnej materiałów paszowych. Przypadki skażenia z przeszłości uczą nas, iż tego typu listy nie są efektywnym środkiem zapobiegania wystąpieniu incydentów tylko dlatego, że przedmiotowa pasza została wciągnięta na listę.
- Jeśli chodzi o obowiązkowe ubezpieczenie przedsiębiorstw paszowych związane z ryzykiem odpowiedzialności, Komisja stworzyła raport w roku

2008, w którym stwierdzono, iż prawo UE nie powinno narzucać takiego obowiązku. Jednakże ponownie przyjrzymy się tej kwestii, w świetle ostatnich wydarzeń, aby ocenić efektywność i wykonalność.

Pragnę zwrócić uwagę, iż ten incydent wskazał potrzebę pełnego stosowania unijnego prawa dotyczącego pasz i żywności przez Państwa Członkowskie. Jest oczywistym, iż słabe ogniwo w łańcuchu ma wpływ na całą Unię i Państwa Członkowskie. Dlatego tak ważnym jest, abyśmy starali się wspólnie znaleźć rozwiązania tej kwestii w celu zabezpieczenia rynku wewnętrznego i bezpieczeństwa konsumentów.

Efektywne narodowe systemy kontroli są konieczne nie tylko dla zapewnienia zaufania w nasze systemy żywności i pasz w całej UE, ale także dla naszych partnerów handlowych na całym świecie.

Na koniec pragnę podkreślić, iż w tym konkretnym przypadku, niemiecka minister rolnictwa pani Aigner zapewniła nas, że władze Niemiec sprawnie radzą sobie z przypadkiem skażenia.

W związku z powyższym ciężko pracowaliśmy, aby przekonać kraje trzecie, że nie ma podstaw, aby wprowadzić restrykcje na pasze i żywność z Niemiec ze względu na bezpieczeństwo.

To samo i większym stopniu tyczy się P.Cz. Ja sam i podległe mi służby byłem w kontakcie z niektórymi z Państwa i Państwa służbami w ubiegłym tygodniu w celu uniknięcia zaburzenia rynku wewnętrznego.

Proszę być przekonanym, iż nie zawaham się wprowadzić restrykcji na eksport pasz i żywności z Niemiec, jeśli byłoby to konieczne. Jednakże na dzień dzisiejszy nie ma danych wskazujących, iż byłoby to potrzebne.

Działajmy ostrożnie – możemy czytelnie zademonstrować efektywność działania naszych systemów bezpieczeństwa żywności. Jeśli jednak P.Cz. wejdą na drogę działań na poziomie narodowym, państwa trzecie będą miały wszelkie podstawy, aby wprowadzić restrykcje i ostatecznie powstanie ryzyko, że obejmą one nie tylko Niemcy, ale i inne kraje!